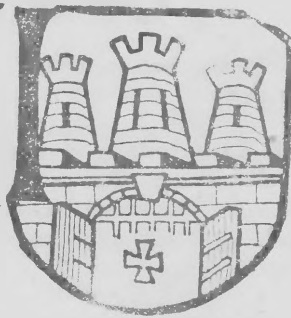




DZIENNIK PŁOCK

BEZPARTYJNY ORGAN POLITYCZNY I GOSPODARCZY



Płock, Piątek 8 lutego 1935 r.

Nr. 32

Oddziały: Sierpc, Rypin, Płońsk,
Wyszogród i Gostynin.

Prenumerata miesięczna 2 zł. 50 gr.

Adres: PŁOCK PLAC KANONICZNY Nr. 1 TEL. 12-64

Rok XX

Nasza polityka zagraniczna

Do jakiego celu zmierzamy

II.

Jaki cel przyświeca naszej polityce zagranicznej?

Najprościej go zawrzemy w słowach starego polskiego przysłowia: „Cudzego nie chcemy, swego nie damy!” A w tem czego nie damy chcemy zapewnić obywatelowi możliwość jego codziennej pracy i poczucia bezpieczeństwa. Gdyż polityka zagraniczna prowadzona być musi nie „in abstracto”, lecz tak, jak wymaga tego też i społeczny interes państwa.

Przetłumaczone na język prozy dnia codziennego słowa te znaczą: nasza polityka zagraniczna zmierza do utrzymania pokoju, zwłaszcza w tej części Europy, w której mieszkamy.

I tu mała dygresja. Zafuje się wciąż słowem „pokój”. Niema ministra na świecie, niema publicysty, któryby nie cytował wciąż i nie deklinował we wszystkich przypadkach wyrazu „pokój”. Co jednak za tem słowem należy rozumieć i co się za niem kryje — jest bardzo wątpliwe... Jedni „pokój” widzą w obecnym „status quo” Europy, gdy inni znów głoszą, że przesłanką „pokoju” byłaby dopiero rewizja granic szeregu państw; są tacy, którzy jako najpewniejszą gwarancję „pokoju” uważają wielostronne ugrupowanie się państw celem okrażenia jednych na korzyść drugich; są też pionierzy „pokoju” w formie takiej czy owakiej polityki interwencji...

Mamy zatem doczynienia z szeregiem recept i pomysłów na „pokój”.

Ale w całym tym splocie Polska z beznamietną konsekwencją stoi przy zasadzie, którą wyraża jej stare przysłowie: „Cudzego nie chcemy, swego nie damy!”

Tej dewizy trzymała się już Polska wtedy, gdy jej wojska pod wodzą Twórcy Niepodległości, Józefa Piłsudskiego, ostrzem szabel i bagnietów wyznaczyły granice wskrzeszonego Państwa.

I cokolwiek na świecie imputowała młodemu Państwu wroga propaganda, o jakiegokolwiek pomawiała Polskę, zamysły ekspansywne, do jakiegokolwiek wysług dla obcych potencyj starano się nas nakłaniać, jakiegokolwiek były pokuszenia na nasz stan posiadania — Polska niezmownie głosiła: „Cudzego nie chcemy, swego nie damy!”

Tylko że w pierwszych latach naszej niepodległości za tą dewizą stała tylko wola obrony granic — a dziś nie tylko sama wola, ale i wielka siła.

I dlatego też Polska nie bała się nigdy żadnej propagandy, przeciw sobie wymierzonej. Pamiętne wszak są słowa min. Becka, wygłoszone w sejmowej komisji spraw zagranicznych wtedy, gdy zalewała świat antypolska propaganda, a błady strach oblatywał skarłate dusze rodzimych defetystów partyjnych: „Jeśli ktś ma czas i pieniądze na propagandę, niech ją robi!”

Bo myśmy na orgje propagandowe, inscenizowane bądź dla terroryzowania nas moralnego i uczyńnięcia powolniejszymi dla obcych linii politycznych, bądź też szerzone przez ludzi złej woli — mieli jedną odpowiedź: coraz większy wysiłek w kierunku konsolidacji wewnętrznej i podniesienia siły obronnej państwa. Właśnie dla utrzymania pokoju, właśnie dla krzewienia idei pokojowej.

Bo słowo „pokój” — to dla ucha polskiego zaprawdę nie pusty dźwięk. I to nie dlatego, że w Pakcie Ligi Narodów mieszczą się takie czy inne postanowienia, nie dlatego, że pakt Kelloga potępia wojnę jako instrument polityki międzynarodowej, nie dlatego, że w szeregu innych deklaracji dyplomatycznych zawarte są antywojenne asekuracje.

Ale przede wszystkim dlatego, że w pamięci każdego Polaka tkwią straszne obrazy czteroletniej zawieruchy wojennej, która przewalała się przez nasze ziemie...

Dlatego, że przez dziesięć wieków ta część niżu sarmackiego, na

której naród polski bytuje, była widownią gigantycznych zmagających się, że od Tatarów i Turków po armie „okupacyjne” czasu wielkiej wojny widziała wojska, które paliły i rabowały, niszczyły majątek narodowy i dobytek prywatny, rozgrabiały maszyny i warsztaty pracy...

Dlatego, że znamy wysokie koszty niepodległości, za które 34 milionów obywateli płaci do dziś dnia tak niskim standardem życia...

Dlatego, że w tych kosztach mieści się krew najlepszych synów narodu, których kości bieleją nie tylko pod Łowczówkiem, Rafajłowem, Kostuchówką, Radzyminem, Grodnem, Wilnem, Święcianami — ale i pod Verdun, Bagdadem, Czarnem Morzem, na Murmanii, szczytach tyrolskich Alp, pod Udine i na bałkańskich polach bitewnych... — Bo ta krew była oddana przez Polaków zarówno w polskich jak i obcych mundurach.

Dlatego, że te doświadczenia są zbyt wymowne, aby w umyśle kogokolwiek w Polsce powstała myśl, by wojna raz jeszcze przewalała się przez nasze terytoria.

Nie w naszym zaprawdę interesie leży doprowadzenie do takiego stanu rzeczy, któryby stwarzał możliwości powtórzenia się tego, cośmy ongi przeżywali, a czego więcej przeżyć nie chcemy!

I dlatego też ktokolwiek roi jakieś pomysły, związane z „interwencją” zbrojną polską — ten nie orientuje się zupełnie ani w psy-

chice narodu, ani w podstawach i naczelnych zagadnieniach naszej polityki zagranicznej.

Oto przyczyny, dla których słowo „pokój” nie jest dla nas pustym dźwiękiem, a określeniem — pełnem pozytywnej treści i świadomych celów.

Chcemy żyć w zgodzie z naszymi sąsiadami. Wszystko robimy, aby to osiągnąć. W tem bowiem widzimy najpewniejsze rękojmie pokoju.

I być może w tem uświadomieniu, coraz głębszem, powszechniejszem i silniejszym, tkwi podświadoma niechęć do przeróżnych, podszywanych nam kombinacji międzynarodowych — kombinacji, nie wyłączających, że w tej czy innej roli żołnierz obcy mógłby stanąć na naszej ziemi, a krew polska przelewałaby się zbyt daleko od naszych granic.

Otwarcie, śmiało, bez fałszywych obłonek to wypowiadamy. I nie lękamy się wcale urazić tem ani zachodniego, ani wschodniego sąsiada.

Bo właśnie w stosunku do nich mamy jaknajszczersze zamiary pokojowe. Bo te właśnie zamiary manifestowaliśmy czynnie w całokształcie naszej polityki zagranicznej lat ostatnich:

„Cudzego nie chcemy, swego nie damy!” Głosimy to jawnie i konsekwentnie. I w ten właśnie sposób przyczyniamy się najlepiej do utrwalenia pokoju.

S.

Warcholskie poczynania budżetowe endeków łódzkich

Łódź, 8.2. Zgodnie z przepisami preliminarz budżetowy m. Łodzi na rok 1935-36 został wyłożony do publicznego przeglądu — przyczem każdemu mieszkańcowi Łodzi przysługuje prawo zgłaszania sprzeciwu i wniosków.

Z tego właśnie uprawnienia skorzystało kilka osób, a między innymi p. Patorowa, żona jednego z oskarżonych w procesie endeckim, która zgodnie oczywiście, z instrukcjami otrzymanymi od Stronnictwa Narodowego żąda skreślenia subwencji dla Teatru Miejskiego oraz na Wolną Wszechnicę.

Pani Patorowa twierdzi, że Łódź nie jest potrzebna ani wyższa uczelnia, ani teatr polski.

Stanowisko to nie wymaga chyba żadnego komentarza, warto tylko nadmienić, że teatr polski w Łodzi był przez wiele lat jedynym

ośrodkiem kultury budzącym poczucie narodowe wśród ludności tak bardzo niejednolitej, jak właśnie łódzka.

Teatr polski niewątpliwie więcej uczynił dla polskości, aniżeli wszyscy endecy razem wzięci.

Ksenofobia studentów francuskich

Paryż, 8.2. — Ruch strajkowy wśród studentów francuskich na znak protestu przeciwko zbyt licznemu napływowi cudzoziemców do wolnych zawodów we Francji — przybiera na sile.

Studenci wydziału prawnego uniwersytetu w Lyonie postanowili przyłączyć się do strajku.

Drugi obywatel domagał się skreślenia emerytur przyznanych b. członkom Magistratu jako „niefachowcom”.

Żądanie to, pomijając jego stronę prawną, jest argumentem w rachunkach endeków z socjalistami. Zresztą krzywdy sobie nie robią.

Studenci Dijon strajkują od poniedziałku.

Wczoraj tłum złożony z 2,000 studentów udał się przed gmach policji wnosząc okrzyki przeciwko cudzoziemcom.

Studenci wręczyli prefektowi policji rezolucję domagającą się usunięcia studentów cudzoziemców z uczelni francuskich.

Ostatnie wiadomości

Prezydent senatu czechosłowackiego dr. Fr. Soukup złożył wczoraj wizytę marszałkowi Senatu Wł. Raczkiewiczowi w towarzystwie posła czechosłowackiego dr. W. Girzy. Marszałek Senatu rewizytował tegoż dnia p. prezydenta Soukupa.

—o—

W dniu 6 b. m. rozpoczęły się w Gdańsku rokowania polsko-gdańskie, podjęte w lipcu r. ub. w sprawach organizacji stosunków pracy, związków zawodowych oraz pomocy dla bezrobotnych. W rokowaniach tych z ramienia Polski bierze udział delegacja pod przewodnictwem naczelnika Zb. Skokowskiego.

—o—

Przybył do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda nowogródzki Stefan Swiderski.

—o—

W 44 roku życia zmarł w Poznaniu współpracownik redakcji „Dziennika Poznańskiego”, ś. p. Edward Ilowiecki.

—o—

w Jałowie pow. wołkowyskiego popełnił samobójstwo wystrzałem z karabinu prezes Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej — Józef Radzion. Przyczyną samobójstwa były nadużycia kasowe.

—o—

Na polecenie władz sądowych aresztowano w Rawiczu znanego działacza wydziału Młodych Str. Narodowego Walentego Pacynę pod zarzutem sprzeniewierzenia znacznej kwoty na szkodę jednego z kupców.

—o—

W hali rewizyjnej urzędu celnego w Zbąszynie popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru urzędnik Andrzejewski. Przyczyn samobójstwa nie ustalono.

—o—

Na dzisiejszej wokandzie Sądu Okręgowego we Wilnie znajdował się proces studentów Uniwersytetu

Stefana Batorego o rzucanie bomb do żydowskich domów modlitwy. Sprawa z powodu nieprzygotowania, została odroczone do 14 b.m.

—o—

W związku z morderstwem dokonanym przed kilku dniami (oczem donosiliśmy) na dyrektora gimnazjum państwowego w Zduńskiej Woli, ś. p. Edwardzie Biegańskim, aresztowano woźnego szkoły Tadeusza Sowińskiego i jego brata Michała pod zarzutem współdziałania z mordercami.

Niemcy wobec wycofania się Polski

z „Challenge'u”

Berlin, 6.2. Wiadomości o wycofaniu się Polski z przyszłorocznego Challenge'u wywołała w niemieckich kołach sportowych duże wrażenie. Decyzja ta zwraca tembardziej uwagę, — pisze Niemieckie Biuro Informacyjne, — że Pol-

Do Warszawy przybyła onegdaj pociągiem pośpiesznym z Berlina grupa oficerów niemieckich zaproszonych na zwiedzenie szkoły kawalerji w Grudziądzu. Na czele grupy stoi gen. Dalwigk z Lichtenfels, płk Krueger, mjr. Voigt. Na dworcu spotykali oficerów niemieckich mjr. Axentowicz ze sztabu Głównego, delegat departamentu kawalerji M. S. Wojsk., mjr. Gruszecki oraz kpt. Kinzel, zastępcą niemieckiego attache wojskowego w Warszawie. Wieczorem po-

ska odniosła dwukrotnie zwycięstwo w Challenge'u i miała zorganizować następne zawody. Komunikat niemiecki wyraża przypuszczenie, że zadanie to przypadnie szkole Niemcom, które w ostatnim Challenge'u zajęły drugie miejsce.

Nowa demonstracja w izbie gmin

Londyn. Wczoraj w czasie posiedzenia izby gmin usunięto z trybunu dla publiczności, a następnie z gmachu parlamentu grupę 30

osób, która usiłowała demonstrować na rzecz komunizmu. Demonstranci wznosili okrzyki przeciwko rządowi.

Kiedy nastąpi odpowiedź niemiecka na propozycje anglo-francuskie

Paryż. Otrzymało tu wiadomości z Londynu, według których odpowiedź Niemiec na propozycje francusko-angielskie zostanie rzekomo przesłana mocarstwom zaintereso-

wanym najwcześniej za dwa tygodnie. Termin ten miał podać w swym raporcie do rządu ambasador brytyjski w Berlinie sir Eric Phipps.

Prosimy o uregulowanie zaległej prenumeraty.

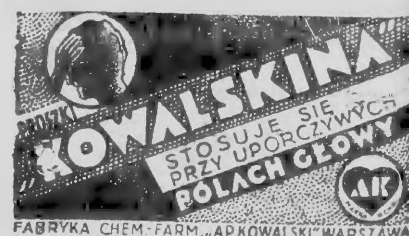
Wizyta niemieckich oficerów kawalerji

dejmował oficerów atache wojskowy niemiec, gen. Schindler. Wśród oficerów niemieccy złożyli wizytę czynnikom wojskowym w Warszawie, poczem w południe odbyło się śniadanie wydane przez szefa Sztabu, gen. Gąsiorowskiego, a wieczorem przyjęcie w salonach ambasady niemieckiej, wydane przez ambasadora von Moltke.

Przybyli we wtorek do Warszawy oficerowie niemieccy z gen. Dalwigk z Lichtenfels na czele złożyli wczoraj o g. 10.50 wieniec na grobie nieznanego Żołnierza. Następnie złożył wizytę szefowi Sztabu Głównego, gen. Gąsiorowskiemu i szefowi departamentu kawalerji, płk. Karczowi oraz zwiedzili miasto. W godzinach popołudniowych goście niemieccy pojechali na śniadanie przez gen. Gąsiorowskiego. Wieczorem po obiedzie wydanym przez ambasadę niemiecką, oficerowie niemieccy wyjechali do Grudziądza.

Pogłoska o podróży Goeringa do Londynu

Londyn. „Daily Mail” donosi, że premier Goering uda się do Londynu, aby w charakterze ministra lotnictwa przedyskutować z ministrami brytyjskimi zagadnienie paktu lotniczego.



ALTOTAS.

CO WRÓŻĄ GWIAZDY Arcybiskupowi Kowalskiemu?

Rewelacje oparte na naukowej astrologji.

Czytelnikom naszym zapewne wiadomem jest, że ruch okultystyczny w Płocku posiada sporo przyjaciół i kilku wybitnych badaczy. Ponieważ czytelnicy nasi lubią wnikać w tajniki przyszłości, przeto postaraliśmy się uzyskać od sympatycznego młodego astrologa p. Altotasa niżej zamieszczony horoskop, którego treść jest niezwykle ciekawą.

Wierzyć, czy nie wierzyć w przepowiednie astrologiczne? U nas w kraju, większość osób, chcących uchodzić za ludzi wykształconych, odpowiada na to pytanie negatywnie. W innych państwach, a szczególnie w Anglii, we Francji, w Niemczech i w praktycznych Stanach Zjednoczonych — jest jednak inaczej, tam, poważne umysły wybitnych uczonych poświęcają się badaniom tej odwiecznej i szano-

wanej nauki, której ojczyzną w epokach zamierzchłych były świątynie w Râ.

Faktem jest, że po ostatnich odkryciach, dotyczących promieniowania ciał kosmicznych — astrologia, matka astronomji, ongiś zwana królową wszelakich nauk, święci swój renesans.

Wykreślmy więc ze swej pamięci uprzedzenie do astrologji, powstałe wskutek nieznamość jej praw i wnikińmy w horoskop słynnego ze swych wyczynów, patriarchy Marjawitów — Jana Marji Michała Kowalskiego, nad którego losem w ostatnim czasie zawisł miecz Damoklesa.

Gdy rodził się Jan Marja Michał Kowalski, na horyzoncie miejsca jego urodzenia wschodził drugi znak zodiaku — potężny Byk.

Znak Byka jest znakiem stałym, ziemskim, nie więc dziwnego, że człowiek podległy mu opiera swe posiadanie głównie na wartościach

ziemskich, a jego własne „ja” wysuwa się zawsze w życiu na plan pierwszy.

Znakiem Byka zarządza planeta Wenera, jako swym domem „nocnym”. Wpływ tej planety przejawia się silnie w charakterze, skłonnościach, upodobaniach, jak również w kolejach losu interesującej nas osobistości.

Z graficznie przedstawionego horoskopu widzimy, że Wenera, reprezentująca osobę Kowalskiego znajduje się w „domu” siódmym, określającym stosunki małżeńskie, ogólne sprawy miłości, życia płciowego, oraz stanowiska społecznego i to tłumaczy, jak wielką rolę w życiu arcybiskupa marjawickiego odgrywają zagadnienia związane z tym odcinkiem horoskopu.

Niekorzystna pozycja tej planety czyni Kowalskiego nieostrożnym, impulsywnym, zmysłowym, nienasyconym w pożądaniu miłości, intrygantem skłonny do wszelkiego rodzaju wybryków, których skutki bywają najfatalniejsze. Osoby podległe ujemnym wpływom Wenery posiadają instynkty niszczyielskie, destruktywne, przejawiają pociąg do niezwykłych przeżyć, awantur, ekscesów zmysłowych.

„Charakter jest losem człowieka” — powiedział jeden z wybitnych astrologów. Twierdzenie to

ma swoje uzasadnienie w odniesieniu do arcybiskupa Kowalskiego, bowiem całe życie jego, przejawia jaskrawo cechy jego psychiki, a zabawianie się w gronie pięknych kobiet, wśród śpiewów i dźwięków mandolin — uwiadamia silne działanie Wenery, bogini miłości...

Poza ascendentem i domem siódmym naszego horoskopu, wielki wpływ na charakter i losy interesującej nas osoby wywierają znaki, w których znajdują się pozostałe planety, a szczególnie słońce i księżyc.

Większość aspektów planet wskazuje uszkodzenia, wobec czego nie możemy rokować Kowalskiemu zbytniego powodzenia, a śmiało powiedzieć możemy, że jego chwilowe szczęścia opłacane będą zawsze poniżeniem jego godności osobistej.

Słońce i Saturn, położone niekorzystnie w domu dziewiątym, oznaczającym właściwości moralne, intelektualne i religijne, oraz określającym stosunek do władz i zagranic — zapowiada masę niepowodzeń, których przyczyną będzie zarozumiałość, pycha i despotyzm. Ta pozycja skłania Kowalskiego do posuwania się naprzód, w górę, do zdobywania autorytetu nad innymi, ale grozi ona niebezpieczeństwem nagłego upadku, utraty pozycji społecznej!

Kronika Płocka

Luty

8

Piątek

Dziś

Emiljana

Jutro

Apolonji

DYŻUR NOCNY LEKARZA

DZIS w porze nocnej przyjmuje
Szurzec

DYŻUR NOCNY APTEK

DZIS w porze nocnej czynna
apтека Betley'a

Jutro Lipińskiego

Egzaminy w Państw. gimnaz.
im. Wł. JagiełłyW dniu 25 lutego b. r. o godz.
16-ej rozpoczynają się w Państwo-
wym Gimnazjum im. Władysława
Jagiełły w Płocku egzaminy dla
eksternistów na świadectwo z 6 ciu
klas gimnazjalnych.Podania o dopuszczenie do
egzaminów wraz z dokumentami
i dowodem uiszczenia opłaty egza-
minacyjnej przyjmowane będą do
dnia 21 lutego b. r.

Podziękowanie.

P. D-rowi kpt. Wł. Jarockie-
mu składamy tą drogą serdecz-
ne „Bóg zapłać“ za troskliwą
opiekę, jaką otaczał w czasie
choroby naszego synka, Jędrusia.

W. Cieśliński.

Wszyscy na bal Ligi
Morskiej i KolonjalnejPołożenie Marsa i Neptuna za-
powiada wiele niepowodzeń w po-
życiu z przyjaciółmi, ostrzega przed
sporami z władzami albo z ogółem
społeczeństwa grozi niebezpieczeń-
stwo skandalu, pogardy, więzienia...
Gdy grunt się pali pod nogami
człowieka, podległego tej konstela-
cji, w głowie jego waży się pla-
ny osiedlenia zagranicą... i zwykle
bywa tak, że kończy on swą ziem-
ską wędrówkę daleko od miejsca
swego stałego pobytu...Z domu ósmego wnioskuję się
o przyczynach i rodzaju śmierci
oraz o sprawach testamentowych,
spadkach i dziedzictwach, na szczy-
cie domu tego, zaznaczony jest
znak Strzelca, regentem którego
jest Jowisz. Z położenia domu te-
go widzimy, że w przeznaczeniu
Kowalskiego istnieje możliwość
otrzymania spadków, legatów, pie-
niędzy z zapisów, — powstaje jed-
nak tu wiele trudności, zwykle ju-
rydycznej natury, które ogromnie
osłabiają szanse zdobycia dochod-
dów z tych źródeł. Często będą
to jakieś osoby z najbliższego na-
wet otoczenia, które powodowane
zazdrością i egoizmem, będą sta-
rały się spiętrzyć jaknajwięcej trud-
ności.W sprawach więc tego rodzaju
natrafi Kowalski na zawody i nie
powinien pokładać w nich wielkich

Mecz hokeyowy

W niedzielę 10 lutego o godzi-
nie 11-ej w Ogródku Jordanow-
skim odbędzie się hokeyowy mecz
rewanżowy między drużynami
PAKS i Sokół. Bilety wejścia dla
dorosłych po 25 groszy, dla mło-
dzieży szkolnej 15 groszy.

Z kinoteatru „Nowości“

Kinoteatr „Nowości“ wyświe-
tla od 7 lutego film francuski p. t.
„Dwie Sieroty“. W rolach głów-
nych Rosine Dorene, Gabriel Gab-
rio i Rene Saint Cyr. Reżyserja
Maurice Tourneur. Początek sean-
sów codziennie o godzinie 17, 19
i 21. Ceny miejsc normalne.

Sztuka „Macierzyństwo“

W sobotę 9 lutego o godzinie
20.30 w sali teatru miejskiego
objazdowy zespół aktorski Idy
Kamińskiej wystawia 4 aktowy
dramat Wł. Winiczenko (w tłuma-
czeniu Idy Kamińskiej) p. t. „Macie-
rzyństwo“ W roli głównej Ida Ka-
mińska oraz 6 innych osób.

Ludziska jednak piją

Dwaj „przyjaciele“: Piotrowski
Stefan, zam. w Płocku przy ul.
Wiatraki Nr. 6 a i Mikołajczyka
Józefa, zam. w Łodzi, przy ul. Ka-
liskiej spotkali się po dłuższej roz-
łące. Postanowili spotkanie to ja-
koś „uczcić“. Nic więc dziwnego,
że mocno podchmieleni „gośćmi“
zajęła się policja i spisała odpow-
iednie protokoły za opilstwo.„BIAŁY TYDZIEŃ“
w firmie KONATo okazja wymarzona,
Tanio kupisz tam bławaty
Za gotówkę i na raty.
Krótki czas więc radzę Ci,
Śpiesz do KONA,
Grodzka trzy.nadziei. Uszkodzenie to sprowa-
dza też zawody finansowe, wskutek
fałszywego przedstawiania sobie lub
nieorientowania się w warunkach
materiałnych. Śmierć człowieka
podległego tej konstelacji następu-
je zazwyczaj w związku z cierpie-
niami systemu nerwowego i serca.Dom czwarty oznacza „koniec
wszystkiego“. Znajdujące się tam
w złym położeniu, w ruchu wstecz-
nym, dwie planety—Jowisz i Uran,
nie zapowiadają miłej starości. —
Z aspektów tych planet widzimy,
że pod koniec życia zaznacza się
niesnaski domowe, troski finansowe,
nagle niespodziewane seperacje,
rozczarowania, które stwarzają na-
strój nieufności z jednej strony, a
z drugiej skłonność do bezmyślnego
ufania byle komu. Ze strony
innych trudno będzie spodziewać
się jakiegokolwiek pocieszenia i otuchy.
Aspekty te sprowadzą ciężkie do-
świadczenia, wstrząsające silnie
sumieniem. Będą jakby zetknię-
ciem się ze „Strażnikiem Progu“.
Co w życiu nie było czystym, nie
było zgodnym z prawdą, staje te-
raz przed oczyma i budzi uczucie
winy. Rozpamiętywanie błędów
staje się tu szkołą — „przez wstyd
i szkody dochodzimy do mądrości“ —
i uczy patrzeć na zło, jako
konieczność na drodze ku wyższym
stopniom świadomości... (dok. nast.)

Odezwa.

XV Rocznicą odzyskania przez
Polskę dostępu do morza winna
wyrwać w sercach i mózgach wszyst-
kich Obywateli Rzeczypospolitej
świętą nakaz najwyższego umiłowa-
nia sprawy morskiej.W celu spopularyzowania tej
wielkiej Idee wśród najszerzych
warstw społeczeństwa, Sekcja Deko-
racyjna Komitetu Wykonawczego
Obchodu 15-ej Rocznicą odzyska-
nia dostępu do morza postanowiła
ogłosić Konkurs wystaw sklepo-
wych na tematy morskie.Warunki konkursu są następu-
jące:Wystawy, uczestniczące w kon-
kursie, winne są zapisać się u se-
kretarza Sekcji Dekoracyjnej, p. I.
Cybulski, inż. — Elektrownia Miejs-
ka, Zduńska.2) Przybranie wystawy winno
nastąpić przed 9 b. m. i trwać do
10 lutego 1935 r. włącznie.3) Przybranie wystawy winno
zawierać dowolne tematy morskie.
W wyniku konkursu przyznane
zostaną 4 kolejne nagrody, a mia-
nowicie: I, II, III i IV.Sekcja żywi nadzieję, że ku-
piectwo m. Płocka przyjmie liczny
udział w wyżej podanym konkursie.

Sekcja Dekoracyjna

Kom. Wyk. Obch. 15 Rocznic
Dostępu do Morza.

Z kinoteatru „Sfinks“

Kinoteatr „Sfinks“ wyświetla
dziś t. j. 8 i 10 lutego film polski
p. t. „Młody Las“. W sobotę 9
lutego kino z powodu zajęcia sali
na bal — nieczynne. Seanse w
Sfinksie po cenach niższych.Program obchodu 15-ej roczni-
cy odzyskania dostępu do
morza

Dnia 9. II. b. r.

Godz. 14.00 — dekorowanie do-
mów, lokali i wystaw okiennych,
flagami i emblematami L. M. K.
i t. d.W godzinach popołudniowych
obchody w szkołach.Godz. 16.00 — wystawienie
nazewnątrz głośników radiowych
przez posiadaczy radjoodbiorników.Od godz. 17.00 do 21.00 —
wygłoszenie krótkich przemówień
w kinach i lokalach publicznych.Godz. 19.00 — capstrzyk na
ulicach miasta.Godz. 20.00 „Bal Morski“ w
połączonych salonach Tow. Wio-
ślarskiego i Hotelu Angielskiego.

Dnia 10 II. b. r.

Godz. 10.30 — uroczyste nabo-
żeństwo w Bazylice Katedralnej
i Świątyniach innych wyznań
(delegacje organizacji, związków,
stowarzyszeń, cechów i szkół uprzej-
mie proszeni są o przybycie wprost
do Bazyliki Katedralnej ze sztanda-
rami.)Godz. 11.30 (po nabożeństwie)
przemówienie na Placu Kanonicz-
nym i złożenie wieńca na płycie
poległych, oraz odegranie przez
orkiestrę hymnu państwowego.Od godz. 9 do 14 — zbiórka
na ulicach i w lokalach na Fun-
dusz Obrony Morskiej.Godz. 10 — wystawienie naze-
wnątrz głośników radiowych przez
posiadaczy radjoodbiorników.W godzinach popołudniowych—
obchody w szkołach.Od godz. 17 do 21 — krótkie
przemówienia w kinach i lokalach
publicznych.Godz. 20 — „Wieczór Morski“
w teatrze miejskim.Na szorstką
i pękającą
skórę

KREM

NIVEA

Cena: Zł. o. 40 do 2.60
PEBECO Sp. Akc. w Poznaniu

Baczność cyklisści

Nie wszyscy jeszcze widocz-
nie wiedzą, że właściciele rowerów,
korzystający z nich, muszą posia-
dać karty rowerowe. Nie wiedział
widocznie o tem i p. Różycki Wła-
dysław, miesz. wsi Woźniki, gm.
Rogozino, skoro policja spisała na
niego doniesienie za brak tej karty.

Zapalenie płuc

Z nastaniem zimy mnożą się
wypadki zapalenia płuc. Chorobę
tę powodują pewne specjalne za-
razki, które dostają się do płuc.
Ale trzeba także pamiętać i o in-
nych czynnikach, które odgrywają
ważną rolę. Tak np. upijanie się
alkoholem, zaziębienie się lub osła-
bienie płuc przez wdychanie kurzu
czy drażniących oparów, może
również przyczynić się do rozwoju
tej choroby. Osłabienie spowodo-
wane podszłym wiekem, często
ułatwia zapalenie płuc, a wśród
dzieci choroba ta nierzadko nastę-
puje po ataku ospy.Odpowiednio stosowana dieta,
dostateczna ilość snu, odpowiednia
odzież i wentylacja; a także świe-
że powietrze i światło słoneczne,
oto czynniki, które skutecznie zapo-
biegają zapaleniu płuc. Nadmiar
pracy, brak dostatecznego odpoc-
zynku mogą tak podważyć odpor-
ność ciała, że zarazki chorobo-
twórcze znajdą wówczas łatwy do-
stęp do niego. Zbytne oziębienie
ciała może mieć te same skutki.
Dlatego też odzież powinna być
dostatecznie ciepła, by chronić
ciało przed zaziębieniem. Codzien-
na kąpiel przyczynia się znacznie
do wzmocnienia odporności.Ze względu na to, że zapale-
nie płuc jest zaraźliwe, powinno
się przeto zachować wszelką ostro-
żność tam: gdzie ta choroba panu-
je. Jeżeli pacjent nie może mieć
osobnego pokoju w domu, powi-
nien być wysłany do szpitala,
gdzie znajdzie wszelką opiekę i wa-
runki. Ale jeżeli pacjent musi po-
zostać w domu, wówczas ci, co go
pilnują, obowiązani są zachować
wszelkie reguły i przepisy, podane
przez doktora.Wartość odpowiedniego pielę-
gowania pacjentów, chorych na
zapalenie płuc, jest ogromna, wo-
bec tego, jeżeli to jest możliwe,
należy postarać się o zawodową
pielęgniarkę. Należy mieć specja-
lny ubiór do pielęgnowania chorego.
Ubiór ten należy zdjąć, gdy się
wychodzi z pokoju chorego. Ręce
trzeba dobrze wymyć przed i po
opuszczeniu chorego. Zamki i kła-
mki przy drzwiach do pokoju chore-
go utrzymywać w czystości przy
pomocy odpowiedniego środka
dezynfekcyjnego.

Nowa placówka handlowa

Jutro, t. j. w sobotę o godz.
11-ej przed. odbędzie się poświę-
cenie nowego sklepu, rolniczo-ko-
lonjalnego p. f. Ł. Woźnikowskiej
przy ul. Nowy Rynek 18.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. Płockiego

w Płocku, Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego № 2. Telefon № 10-43.

K.K.O.

Od wkładów i lokat płaci 6 1/2 % i daje wkladcom absolutne bezpieczeństwo, gdyż za Kasę ręczy Wydział Powiatowy całym swoim majątkiem i dochodami. Korzysta z przywileju, że oszczędności nie podlegają aresztom. Przyjmuje oszczędności od 1 zł., a na karty oszczędnościowe już od 5 groszy. Udziela kredytu i załatwia wszelkie czynności bankowe. Przyjmuje opłaty za prąd na r-k Dyrekcji Elektrowni i Wodociągów Miejskich w Płocku.

K.K.O.

Biuro K.K.O. czynne od godz. 9 do godz. 14 i od 18 min. 30 do 19 min. 30, w soboty do godz. 13.

CHORZY NA PŁUCA.

Każdy, kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, zaflegmienie płuc, oraz koklusz, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat Fagosol. Przy użyciu Fagosolu zmniejsza się kaszel. Fagosol dostać można we wszystkich aptekach. Skł. gł. apteka H. Rosenstadta, Warszawa, Plac Grzybowski 10.



RATUJCIE ZDROWIE !

CHORY ŻOŁĄDEK JEST NIERAZ POWODEM
POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHOROÓB
ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatrzymujące organizm.

ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.

Dyplomowany zegarmistrz

I. T. ALTMAN

w PŁOCKU, róg ul. Tumskiej i Szerokiej

poleca po cenach najniższych:

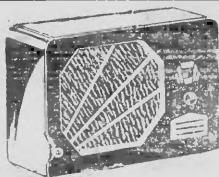
**zegarki, zegary i budziki genewskich
renomowanych firm.**

Specjalność firmy:

Obrączki ślubne złote od zł. 8.	Pierścionki złote najnowszych wzorów
Obrączki z dukatowego złota	Platery Fraga i innych firm.
Obrączki z białego złota,	komplet 18 szt. od zł. 35.
Obrączki inkrustowane,	

UWAGA: Srebrne nakrycia stołowe i papierošnice po cenach bezkonkurencyjnych.

Reperacje i obstalunki wykonywa tanio i z gwarancją.



Najnowsze typy radioodbiorników,

w wielkim wyborze,

na dogodnych warunkach

i po najprzystępniejszych cenach

po nabyciu wyłącznie w firmie

H. SZYLIT

Płock, Kolegjalna 4 telefon 12-95.

Wstąp

i

posłuchaj

demonstrowanie bezpłatne.

Zwalczając kandydaturę p. Jana Marcinkowskiego na radnego miasta Gostynina podczas wyborów w r. 1934, nie miałem na myśli poniżania godności p. Marcinkowskiego i jeżeli na zebraniu w sali „Concordia” w Gostyninie użyłem wyrażen niewłaściwych, niniejszym je cofam i przepraszam.

Wł. Płaczek.

SPÓŁKA ROLNA PŁOCKA

w PŁOCKU,

biuro — ul. Kościuszki 8, telefon 14-36,

sklep — ul. Nowy Rynek 19, telefon 11-58,

poleca: nawozy sztuczne, smary, naftę, żelazo, koks, węgiel, maszyny rolnicze i części zapasowe oraz zboże siewne selekcyjne.

Zakup wszelkich ziemiopłodów.



FIRMA S. Oleńczuka

przy ul. Sienkiewicza 36

POLECA: Tel. 15-68.

węgiel i drzewo

w pierwszorzędnym gatunkach
po cenach przystępnych
z dostawą do domów.

FIRMA MOTOR

Płock, ul. Tumska 13.
(dom Margulies)

Przyjmuje do reperacji wszelkie maszyny do pisania, rowery, wirówki, oraz maszyny do szycia wszelkich marek. Daje się gwarancję.

Ceny niskie.



Dom murowany

nowy składający się z 4-ch mieszkań z małym ogródkiem do sprzedania od zaraz. Cena bardzo przystępna. Wiadomość w Administracji „Dziennika Płockiego”.

Mieszkanie: 3 pokoje i 4

łazienki z kuchnią i wszelkimi wygodami. Wiadomość u gospodarza Telefon 11-88.

Potrzebni 2 chłopcy

do pracy w ogrodzie. Wiadomość maj. Sikórz.

Pokój z przedpokojem dla

pojedynczych osób do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: Stary Rynek 7 m. 2.

Zgubiono legitymację u

Nr. 496 b. na nazwisko Aleksandra Brudzińskiego wydaną przez Komendanta Wojewódzkiego P. P. w Warszawie Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot takowej za nagrodą.

Zapisz się na członka L. M. i K. i F. O. M-u.

Cennik Ogłoszeń:

Przed tekstem 40 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce; w tekście 35 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce; za tekstem 20 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce; drobne ogłoszenia po 10 gr. za słowo tłustym drukiem podwójnie. Nekrologi od 10 zł. wzwyż. Ogłoszenia miesięczne, kwartalne i roczne — stosownie do umowy. Całość kolumn I, II i III str. po 4 szp. ogłoszeniowe; IV str. 5 szpalt ogłoszeniowych. Ogłoszenia fantazyjne i tabele o 50 proc. droższe. Za pominięcie terminu ogłoszenia, Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Maciejewski.

Redaguje Komitet Redakcyjny.

Druk. A. Gzowskiego w Płocku.

Wydawca: Bolesław Morawski